

Wiem, wiem, teraz szczęście jest modne
Chciałem je kupić, lecz wymknęło się daleko stąd
Myślę o Tobie, kiedy dryfuje w mym porsche
Myślę o Tobie, kiedy buduje mój nowy dom
Mam twoje rzeczy, co zostały na podłodze
Nie ruszanych, odkąd je z Ciebie zdjąłem
Każdy mi mówi, że mam całkiem chorą głowę
Ja mówię im - na zdrowie

Malujesz mi na stole kreski, które mają milion barw
Ty miałaś wyleczyć z depresji
Malujesz mi na stole kreski, które mają milion barw
Ty miałaś wyleczyć z depresji

Po prostu mam to w genach
I wstaje kiedy wszyscy śpią
To miasto mnie zabier
I budzę się daleko stąd
Po prostu mam to w genach
I wstaje kiedy wszyscy śpią
To miasto mnie zabiera
Więc powiedz mi co teraz, teraz

Wiem, wiem, wiem, znowu odjechałem przypał
Bo kiedy się kocha, boli bardziej niż zazwyczaj
Na myśleniu o Tobie, tracę chyba pół życia
Do zobaczenia dzisiaj
Nie zobaczysz mnie już jutro, teraz albo wcale
I zawalczę z twoją pustką, o piątej nad ranem
Nic nie poradzę, że się tak czuję w tej chwili
Bo słyszę Ciebie, nawet kiedy włączam siri

Malujesz mi na stole kreski, które mają milion barw
Ty miałaś wyleczyć z depresji
Malujesz mi na stole kreski, które mają milion barw
Ty miałaś wyleczyć z depresji

Po prostu mam to w genach
I wstaje kiedy wszyscy śpią
To miasto mnie zabiera
I budzę się daleko stąd
Po prostu mam to w genach
I wstaje kiedy wszyscy śpią
To miasto mnie zabiera
Więc powiedz mi co teraz, teraz